



Sygn. akt III USKP 29/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 lutego 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dawid Miąsik (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Romualda Spyt

SSN Krzysztof Staryk

w sprawie z odwołania T. H.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w L.

o emeryturę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 24 lutego 2021 r.,

skargi kasacyjnej odwołującego się od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 27 czerwca 2018 r., sygn. akt III AUa (...),

1. oddala skargę kasacyjną,

**2. przyznaje adwokatowi M. N. od Skarbu Państwa - Sądu
Apelacyjnego w (...) tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej
pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu
kasacyjnym kwotę 120 (sto dwadzieścia) złotych powiększoną o
stawkę podatku od towarów i usług.**

UZASADNIENIE

Decyzjami z 27 stycznia 2016 r. i 19 maja 2017 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. (organ rentowy) odmówił T.H. (wnioskodawca) prawa do emerytury. W uzasadnieniu organ rentowy wyjaśnił, że wnioskodawca legitymuje się okresem ubezpieczeniowym wynoszącym jedynie 17-cie lat 4-y miesiące i 12-ście dni okresów składkowych i nieskładkowych.

Wnioskodawca zaskarżył powyższe decyzje organu rentowego odwołaniem w całości.

Wyrokiem z dnia 19 grudnia 2017 r., VII U (...) Sąd Okręgowy w J. oddalił odwołanie wnioskodawcy.

Sąd Okręgowy ustalił, że wnioskodawca nie wykazał okresów składkowych i nieskładkowych w wymaganym zakresie. Niezbędny staż ubezpieczeniowych wnioskodawca próbował uzupełnić okresem, w którym – zamieszkując wspólnie z siostrą – miał sprawować osobiście opiekę nad rodzicami przed ich śmiercią. Ojciec wnioskodawcy zmarł 5 sierpnia 2010 r. w wieku 106 lat. W dacie śmierci pobierał świadczenie w łącznej wysokości 3.542,00 zł brutto. Matka wnioskodawcy w dacie śmierci miała przyznane prawo do renty rodzinnej w kwocie 1.578,00 zł brutto miesięcznie i przebywała w zakładzie opiekuńczo-leczniczym.

Zdaniem Sądu Okręgowego nie można wykluczyć, że wnioskodawca opiekował się rodzicami, jednakże aby opieka taka mogła być zaliczona do okresów składkowych i nieskładkowych osoba, nad którą ja sprawowano, musi zostać zaliczona do pierwszej grupy inwalidów lub być uznana za całkowicie niezdolna do pracy oraz samodzielnej egzystencji albo za osobę niepełnosprawną w stopniu znacznym (art. 7 pkt 7 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, jednolity tekst: Dz.U. z 2020 r., poz. 53 ze zm., dalej jako ustawa emerytalna). Wnioskodawca nie przedstawił jednak żadnych dowodów, potwierdzających tę okoliczność. W trakcie postępowania wnioskodawca zgłaszał wprawdzie, że przez 20 lat sprawował opiekę nad chorymi rodzicami ale fakt ten nie był formalnie uregulowany. Nigdy nie zgłaszał tego do Urzędu Gminy oraz nie pobierał z tego tytułu zasiłku opiekuńczego. Działając z urzędu, Sąd pierwszej instancji zapoznał się z aktami rentowymi rodziców wnioskodawcy, z których nie wynikało, by zostali oni zaliczeniu do osób wymienionych w art. 7 pkt 7 ustawy emerytalnej. Sąd Okręgowy zaznaczył także, że nie mógł zaliczyć

wnioskodawcy do ogólnego stażu pracy pobierania zasiłku stałego od 1 stycznia 2013 r. do chwili orzekania, gdyż z tego tytułu nie są opłacane składki na ubezpieczenie społeczne a jedynie na ubezpieczenie zdrowotne.

Wnioskodawca zaskarżył powyższy wyrok Sądu Okręgowego w całości. Wyrokiem z 27 czerwca 2018 r., III AUa (...) Sąd Apelacyjny w (...) oddalił apelację wnioskodawcy.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że zgodnie z art. 7 pkt 7 ustawy emerytalnej okresami nieskładkowymi są przypadające przed dniem nabycia prawa do emerytury lub renty okresy niewykonywania pracy, w granicach do 6 lat, spowodowane koniecznością opieki nad innym niż dziecko członkiem rodziny zaliczonym do pierwszej grupy inwalidów lub uznanym za całkowicie niezdolnego do pracy oraz do samodzielnej egzystencji albo uznanym za osobę niepełnosprawną w stopniu znacznym, sprawowanej przez członka jego rodziny w wieku powyżej 16 lat, który w okresie sprawowania opieki nie osiągnął przychodu przekraczającego miesięcznie połowę najniższego wynagrodzenia. Członek rodziny, co do którego istnieje konieczność sprawowania opieki musi legitymować się orzeczeniem o całkowitej niezdolności do pracy oraz samodzielnej egzystencji, co odpowiada dawnemu zaliczeniu do pierwszej grupy inwalidzkiej, albo orzeczeniem o zaliczeniu do osób niepełnosprawnych w stopniu znacznym. Zarówno inwalidztwo, jak i niezdolność do pracy i samodzielnej egzystencji są stanami prawnymi a ich zaistnienie musi być stwierdzone wcześniejszym orzeczeniem w trybie, wynikającym z odpowiednich przepisów.

W tych okolicznościach Sąd Apelacyjny stwierdził, że w sprawie nie było sporne, iż ojciec wnioskodawcy w okresie, w którym wnioskodawca sprawował nad nim opiekę nie był zaliczony do pierwszej grupy inwalidzkiej ani też uznany za całkowicie niezdolnego do pracy oraz samodzielnej egzystencji albo za osobę niepełnosprawną w stopniu znacznym. Z kolei matka wnioskodawcy posiadała jedynie orzeczenie KIZ z 27 listopada 1974 r. o zaliczeniu jej do trzeciej grupy inwalidzkiej, co może odpowiadać częściowej niezdolności do pracy, a nie niezdolności do jakiejkolwiek pracy.

Sąd Apelacyjny podkreślił ponadto, że dyspozycją art. 7 pkt 7 ustawy emerytalnej są objęci jedynie ci ubezpieczeni, którzy z uwagi na konieczność

sprawowania opieki nad chorym członkiem rodziny pozbawieni są możliwości zarobkowania, podjęcia czy kontynuowania pracy albo też muszą z tego powodu ograniczyć taką działalność. W toku postępowania wnioskodawca nie udowodnił takiej okoliczności, ponadto nigdy formalnie nie zgłosił faktu opieki nad rodzicami i nie pobierał z tego tytułu zasiłku opiekuńczego. W tych okolicznościach nie można było zaliczyć wnioskodawcy do stażu pracy okresu pobierania zasiłku stałego, gdyż od świadczenia tego nie odprowadza się składek na ubezpieczenie społeczne.

Wnioskodawca, reprezentowany przez pełnomocnika z urzędu, zaskarżył powyższy wyrok Sądu Apelacyjnego skargą kasacyjną w całości i wniósł o jego uchylenie oraz uchylenie w całości wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, a także o zasądzenie kosztów procesu i przyznanie do Skarbu Państwa ustanowionemu pełnomocnikowi z urzędu kosztów nieopłaconej w całości jak i w części pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Wnioskodawca zarzucił naruszenie: 1) art. 378 § 1 w związku z art. 379 pkt 5 k.p.c. przez niewzięcie pod uwagę z urzędu nieważności postępowania, wynikającej z pozbawienia wnioskodawcy możliwości obrony swoich praw, wskutek braku pouczenia go przez Sąd pierwszej instancji o możliwości ustanowienia pełnomocnika z urzędu w sytuacji, gdy nie był on w stanie z uwagi na własne predyspozycje psychiczne i intelektualne oraz stopień skomplikowania sprawy dokonać racjonalnej obrony swojego stanowiska w toczącym się postępowaniu i korzystać z przysługujących mu praw procesowych; 2) art. 5 i art. 212 § 2 k.p.c. przez zaniechanie przez Sąd Apelacyjny pouczenia strony występującej w sprawie bez adwokata o celowości ustanowienia pełnomocnika procesowego z urzędu, co było konieczne z uwagi na nieporadność wnioskodawcy, w szczególności w zakresie rozumienia przez niego znaczenia ciążących na nim w postępowaniu drugoinstancyjnym obowiązków, przysługujących mu uprawnień oraz konsekwencji związanych z jego bezczynnością w przedmiocie formułowania i składania wniosków dowodowych, które to uchybienie spowodowało faktyczne pozbawienie wnioskodawcy możliwości obrony swoich praw, w szczególności przez ograniczenie inicjatywy dowodowej wnioskodawcy, jak i jego merytorycznej aktywności w sprawie, skutkującej oddaleniem apelacji wnioskodawcy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się niezasadniona.

Pełnomocnik wnioskodawcy doszukiwał się nieważności postępowania w pozbawieniu wnioskodawcy możliwości obrony swych praw wynikłego z braku pouczenia wnioskodawcy już przez Sąd pierwszej instancji o możliwości ustanowienia pełnomocnika z urzędu, w sytuacji gdy z uwagi na własne predyspozycje psychiczne i intelektualne oraz stopień skomplikowania prawnego sprawy wnioskodawca nie mógł racjonalnie bronić swojego stanowiska w toczącym się postępowaniu i korzystać z przysługujących mu praw procesowych.

Na wstępie przypomnieć należy, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalone jest stanowisko, zgodnie z którym nieprzyznanie fachowego pełnomocnika z urzędu, bądź nierozpoznanie wniosku o taką pomoc, może być kwalifikowane jako powodujące nieważność postępowania wskutek pozbawienia strony możliwości obrony jej praw w sytuacji, gdy strona swoim zachowaniem wykazuje nieznajomość reguł postępowania lub nieporadność, prowadzącą do tego, że przy faktycznym lub prawnym skomplikowaniu sprawy nie jest w stanie wykorzystać prawnych możliwości prawidłowego jej prowadzenia (zamiast wielu zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 8 grudnia 2009 r., I UK 195/09 oraz z dnia 28 marca 2012 r., II UK 167/11; z dnia 14 kwietnia 2016 r., III UK 102/15; z dnia 4 kwietnia 2017 r., III UK 92/16). W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2014 r., I UK 363/13, wprost przyjęto, że „jeśli z okoliczności sprawy wynika, że strona wnosząca odwołanie od decyzji organu rentowego przejawia w określonym stopniu nieporadność, to sąd orzekający (również w postępowaniu odwoławczym) – w zależności od sytuacji – powinien udzielić stronie odwołującej się stosownego pouczenia co do czynności procesowych, przy czym pouczenie musi być adekwatne do jej zdolności percepcyjnych, a w wypadku stwierdzenia, że nieporadność strony jest tak duża, iż nie pozwala na samodzielne wykorzystanie udzielanych jej wskazówek, powinien zwrócić stronie uwagę na potrzebę skorzystania z fachowej pomocy prawnej i wyjaśnić zasady uzyskania takiej pomocy z urzędu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 sierpnia 2009 r., I UK

74/09, oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 lipca 2009 r., V CSK 481/08). Gdy okaże się, że udział profesjonalnego pełnomocnika w sprawie – z uwagi na nieporadność strony – nie będzie konieczny, to nie można wykluczyć obowiązku przeprowadzenia przez sąd z urzędu dowodu niewnioskowanego przez stronę, zwłaszcza gdy taka potrzeba będzie wynikać z opartego na zobiektywizowanej ocenie przekonania o konieczności jego przeprowadzenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2012 r., I UK 218/11)”.

Zarazem dostrzec jednak trzeba, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem nieważność postępowania jest wprawdzie uchybieniem procesowym, które Sąd Najwyższy przy rozpoznaniu skargi kasacyjnej bierze pod uwagę z urzędu w granicach zaskarżenia (art. 398¹³ § 1 KPC) i jest też przesłanką przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania (art. 398⁹ § 1 pkt 3 KPC), ale w obu przypadkach chodzi o nieważność postępowania przed Sądem drugiej instancji, nie zaś przed Sądem pierwszej instancji (postanowienie z dnia 28 czerwca 2018 r., I CSK 46/18). Pełnomocnik wnioskodawcy upatruje jednak podstaw dla rozważania przez Sąd drugiej instancji z urzędu czy postępowanie przed Sądem pierwszej instancji nie było dotknięte nieważnością z przyczyny określonej w art. 379 pkt 5 k.p.c. z uwagi na „szablonowość i ogólnikowość apelacji, przy jednoczesnym wskazaniu przez jej autora okoliczności istnienia dokumentów o istotnym dla postępowania znaczeniu, którymi jednakże strona nie dysponuje z uwagi na znaczny upływ czasu”. W konsekwencji zarzuca Sądowi Apelacyjnemu zaniechanie w postaci niepouczenia strony występującej w sprawie bez adwokata o celowości ustanowienia pełnomocnika procesowego z urzędu, co było koniecznym z uwagi na nieporadność wnioskodawcy, w szczególności w zakresie rozumienia przez niego znaczenia ciążących na nim w postępowaniu II-go instancyjnym obowiązków, przysługujących mu uprawnieniach oraz konsekwencjach związanych z jego bezczynnością w przedmiocie formułowania i składania wniosków dowodowych.

Przełożenie przedstawionych powyżej standardów orzeczniczych oraz ocena zarzutów procesowych skargi kasacyjnej wymaga oceny sposobu działania wnioskodawcy w toku postępowania przed sądami obu instancji jak również analizy czynności podjętych przez sądy z urzędu. Prezentując sposób działania wnioskodawcy w postępowaniu należy rozpocząć od tego, że w odwołaniu od

decyzji wnioskodawca ograniczył się do zanegowania stanowiska organu rentowego odmawiającego mu prawa do emerytury. W wykonaniu wezwania Sądu pierwszej instancji wnioskodawca przedstawił pismo zawierające wyliczenie okresów ubezpieczeń. Słuchany na rozprawie wnioskodawca po raz pierwszy w toku postępowania powołał się na fakt opieki na rodzicami. Zaowocowało to wnioskiem Sądu pierwszej do organu rentowego o nadesłanie akt emerytalnych rodziców wnioskodawcy. Po zapoznaniu się z tymi aktami na kolejnej rozprawie Sąd pierwszej instancji wydał wyrok i oddalił odwołanie. Wnioskodawca złożył wniosek o sporządzenie uzasadnienia wyroku oraz o doręczenie odpisu wyroku wraz z uzasadnieniem. Następnie wniósł apelację, zarzucając nieprawidłową ocenę materiału dowodowego. W kolejnym piśmie uzupełnił apelację, podnosząc, że Sąd pierwszej instancji wadliwie nie zaliczył okresu faktycznej opieki nad rodzicami do ogólnego stażu ubezpieczeniowego oraz wyjaśnił, że z uwagi na upływ czasu nie posiada dokumentów potwierdzających zaliczenie matki lub ojca do pierwszej grupy inwalidzkiej. Na rozprawie apelacyjnej wnioskodawca oświadczył, że wszystkie dokumenty na okoliczność stwierdzenia uprawnień rodziców do świadczeń rentowych złożył; wiedział, że mieli orzeczony stopień niepełnosprawności, ale stosownych dokumentów nie widział ani nie posiada.

Dokonując oceny przedstawionego wyżej sposobu działania wnioskodawcy, Sąd Najwyższy nie dopatrywał się podstaw dla stwierdzenia, że wskutek braku pouczenia o konieczności ustanowienia pełnomocnika (pełnomocnika z urzędu) wnioskodawca został pozbawiony możliwości obrony swoich praw. O ile samo odwołanie i treść apelacji mogłyby uzasadniać założenie co do nieporadności wnioskodawcy wymagającej wsparcia fachowego pełnomocnika działającego z urzędu, o tyle wszystkie pozostałe czynności procesowe podejmowane w toku postępowania, w tym zwłaszcza podniesiona na etapie postępowania sądowego okoliczność sprawowania osobistej opieki na rodzicami jako podstawa dla uzupełnienia brakującego stażu ubezpieczeniowego przemawiają za przyjęciem, że nie doszło do naruszenia art. 378 § 1 w związku z art. 379 pkt 5 k.p.c. ani art. 5 i art. 212 § 2 k.p.c. przez Sąd drugiej instancji. Sąd pierwszej instancji w reakcji na stanowisko wnioskodawcy z urzędu wezwał organ rentowy do przedstawienia akt rentowych rodziców wnioskodawcy, dokonał ich analizy i wyjaśnił w uzasadnieniu

swojego wyroku, dlaczego nie jest możliwe uzupełnienie stażu ubezpieczeniowego wnioskodawcy o okresy wymienione w art. 7 pkt 7 ustawy emerytalnej. Orzekające w niniejszej sprawie Sady nie rozstrzygnęły więc sprawy mimo inercji dowodowej wnioskodawcy ale podjęły działania z urzędu w celu ustalenia stanu faktycznego w najlepszym interesie wnioskodawcy.

Mając powyższe na względzie, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.